

Ks. Janusz MARIŃSKI

CZYM JEST SOCJOLOGIA MORALNOŚCI?¹

Amerykański socjolog Alvin W. Gouldner wskazywał, że w wewnętrznej strukturze socjologicznej problematyki akademickiej jako całości zaznacza się pewien brak intelektualny: nieobecna jest w niej socjologia moralności i socjologia wartości moralnych. Mimo że już od czasów socjologicznego pozytywizmu socjologia akademicka podnosiła społeczne znaczenie wspólnych wartości moralnych, mimo że Émile Durkheim domagał się socjologii moralności opartej na tym właśnie założeniu i sam obiecywał ją stworzyć, mimo że kwestia wartości moralnych miała centralne znaczenie w socjologii religii Maxa Webera, a także w socjologicznej teorii stworzonej przez Talcotta Parsonsa, nadal trudno dziś wskazać na działalność naukową, którą można by w tym sensie nazwać socjologią moralności i która w rezultacie kumulatywnego rozwoju stałaby się odpowiednikiem tak wyspecjalizowanych dziedzin, jak badanie stratyfikacji społecznej, analiza ról społecznych czy socjologia polityki, a nawet socjologia religii czy socjologia rodziny².

¹ Wojciech Misztal, *Homo ethicus – homo moralis. Marii Ossowskiej koncepcja socjologii moralności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017, ss. 255.

² Zob. *Handbook of the Sociology of Morality*, red. S. Hitlin, S. Vaisey, Springer, London 2013.

W roku 1967 Maria Ossowska pisała: „W swoich rozważaniach nad socjologią moralności czuję się – jeżeli idzie o socjologów Zachodu – nader odosobniona. Gdy mówię z nimi o tej dziedzinie, patrzą na mnie nieufnie, jak na niepoprawnie aspirującą do nauki przedstawicielkę Armii Zbawienia [...]. Cieszę się, że przynajmniej w Polsce sprawa ta nie wymaga już wyjaśnień i że zostawiam uczniów, którzy będą moje rozważania snuć po mnie dalej”³. Refleksja zapoczątkowana przez Ossowską jest wprawdzie w Polsce kontynuowana, ale w stopniu niedostatecznym, jeśli chodzi o opracowania całościowe. Toteż sam wybór przez Wojciecha Misztala tej właśnie dziedziny badawczej za przedmiot w monografii o dziele Marii Ossowskiej uważam za fakt bardzo pozytywny. Autor ukazał w tej książce drogę intelektualną, jaką przeszła Ossowska, wychodząc od ustaleń etycznych (człowiek jako homo ethicus), by dojść do w pełni ukształtowanych koncepcji socjologicznych (gdzie człowiek ujmowany jest jako homo moralis).

W istocie socjologia moralności kojarzy się w Polsce przede wszystkim ze spuścizną Marii Ossowskiej. Uczona zbu-

³ M. Ossowska, *Szkic autobiograficzny*, w: *taż, O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, PWN, Warszawa 1983, s. 540.

dowała solidny fundament myślowy pozwalający badać zjawiska moralne z punktu widzenia socjologicznego i wniosła istotny wkład w budowanie teorii moralności. Wojciech Misztal podejmuje próbę rekonstrukcji poglądów Ossowskiej w kontekście zaproponowanej przez nią koncepcji socjologii moralności, stawiając pytanie, czy koncepcja ta spełnia wymogi stawiane nauce (czy można wskazać na jej przedmiot materialny, na jej przedmiot formalny i metodę). Jako dyrektywę badawczą przyjmuje – zgodnie z podstawowymi założeniami nauki o moralności – powstrzymywanie się od osobistych preferencji w odniesieniu do analizowanych treści.

Opracowanie obejmuje sześć rozdziałów. Pierwszy z nich zatytułowany jest „Kryteria nauki o moralności”, drugi – „Problem definicji moralności”, trzeci – „Koncepcja etosu jako narzędzia badawczego”, czwarty – „Sposoby ujmowania zjawisk moralnych”, piąty – „Problemy metodologiczne”; szósty zaś – „Recepcja i kontynuacja dzieła Marii Ossowskiej”. Całość rozważań zamyka podsumowanie, będące próbą syntetycznego ujęcia dorobku badaczki, i bibliografia obejmująca zarówno prace Marii Ossowskiej, jak i ich opracowania.

Autor zarysowuje genezę poglądów uczoney i przedstawia pewną ich ewolucję, bardzo skrupulatnie i z pewną sympatią analizując poszczególne etapy teoretycznej refleksji Ossowskiej nad problemem definicji moralności jako centralną kwestią socjologii moralności. Jakkolwiek myślicielka nie doszła do sformułowania analitycznej definicji moralności, to jednak dokonała ważnej eksplikacji tego pojęcia. Syntetycznie rekonstruuje poglądy Ossowskiej, Misztal poszukuje ich szerszych, kontekstowych odniesień, wskazując na powiązania łączące je z myślą Durkheima, Webera i Eugène’a Dupréela.

Stworzona przez Ossowską koncepcja dwóch nurtów czy też dwóch idei mo-

ralnych: perfekcjonizmu i higieny życia społecznego, wskazuje, że operowała ona wyraźnie ukształtowanym pojęciem moralności. W tym kontekście wątpliwe wydaje się twierdzenie Misztala, że ujęcie przez Ossowską przedmiotu badań jako zjawiska społecznego pozwala na sytuowanie tej koncepcji w obszarze zbliżonym do ujęć durkheimowskich. Perfekcjonizm i higiena życia społecznego (prospołeczność człowieka) oraz wynikające z nich normy nakazują realizację określonego wzoru osobowego i organizują współzycie społeczne według określonego ideału.

W zasadzie Ossowska nie dążyła do zbudowania jednolitej i spójnej teorii dotyczącej moralności, a raczej do podważenia prawomocności teorii już istniejących. W *Socjologii moralności* wyróżniła trzy działy zagadnień: (1) czynniki kształtujące moralność grup społecznych, (2) funkcjonowanie norm moralnych w życiu społecznym oraz (3) metody i teorie w badaniach nad moralnością.

Ossowska pragnęła zachować postawę badacza faktów z dziedziny moralności, opisując i wyjaśniając to wszystko, co spośród ludzkich przekonań sytuuje się w tej dziedzinie. Nie uprawiała etyki normatywnej, lecz naukę o moralności, postulując zarazem jej programową bezzałożeniowość. Twierdzenia etyki, zawierające pouczenia o tym, co dobre i co złe, nie dają się – jej zdaniem – w pełni uzasadnić. W opisowym badaniu moralności chciała rozpoznać faktyczny stan rzeczy, a więc przeanalizować i wyjaśnić panujące w danym środowisku społecznym oceny moralne i obowiązujące w nim normy, ustalić motywy działań w nim aprobowanych (chwalonych) i dezaprobowanych (ganionych).

Socjologia moralności ogranicza się do opisu, systematyzacji oraz analizy panujących poglądów i opinii moralnych oraz faktycznego postępowania (działania) ludzi. Jako dyscyplina opisowa jest wolna

od ocen i zaleceń w zakresie moralności, a zatem neutralna aksjologicznie. Obecne były Ossowskiej intencje uzasadniania ocen i norm moralnych, instruktaż etyczny oraz formułowanie wskazań życia godnego i pocziwego. Dopiero w książce *Normy moralne*⁴ – jakkolwiek dominuje w niej również materiał opisowy – autorka pozwala sobie swobodniej wyrażać własne sympatie i antypatie. Uderza w jej pracach powściągliwość w budowaniu ogólnych teorii dotyczących moralności, przewaga analizy nad syntezą, myśli krytycznej nad potrzebą budowania teorii.

Interesujące są rozważania Ossowskiej nad koncepcją ethosu jako narzędzia badawczego wykorzystujące kryterium historycznie ukształtowanej stratyfikacji i atrakcyjności stylów życia grup społecznych. Zastosowanie tego narzędzia pozwoliło uczoney zarazem wskazać na praktyczne rozwiązania trudności w badaniu zjawisk moralnych (pojęcie ethosu jest szersze niż pojęcie moralności). Ethos był przez nią rozumiany jako: (1) typ moralności będący zespołem cnót (np. mieszczańskich); (2) hierarchia wartości moralnych, stanowiąca integralną część systemu wartości jego główny pion; (3) wzorzec osobowy, w którym wartości moralne stanowią przedmiot naśladowania w danej grupie społecznej. Ethos, zdaniem Ossowskiej, obejmuje swoim zasięgiem także obszar dociekań pozaetycznych, co pozwala na prowadzenie analiz specyfiki zjawisk moralnych.

Misztal szczegółowo omawia ethos arystokratyczny, mieszczański, szlachecki, chłopski i robotniczy w rozumieniu Ossowskiej. Wydobywa z jej prac elementy najważniejsze dla charakterystyki poszczególnych kategorii ethosu. Ossowska nie kwestionuje na przykład roli protestantyzmu w utrwalaniu kapitalizmu, lecz twierdzi,

że pierwotnym czynnikiem sprawczym tego procesu był odpowiedni charakter interesów zbiorowych. Tam, gdzie sprzyjały one przyjęciu tej religii, umasowiła się ona i przyczyniała się do rozwoju tego systemu. W przekonaniu Ossowskiej ethos jako termin podstawowy dla socjologii kultury należy odnosić do grup społecznych, dlatego też odwoływała się ona do dających się zaobserwować, powtarzających się w czasie i utrwalonych zachowań w grupach społecznych.

Odwołanie się do ethosu jako kategorii poznawczej jest poniekąd praktycznym rozwiązaniem trudności występujących w socjologicznych badaniach nad moralnością. „Ethos” jako termin związany z zachowaniami grup społecznych odnosi się do wartości o charakterze pozamoralnym, na którym – wtórnie – nadbudowane są wartości moralne. Misztal przedstawia ewolucję poglądów Ossowskiej na pojmowanie ethosu i jego różnorodnych odmian. Trzeba jednak pamiętać, że odwołując się to ethosu jako kategorii podstawowej, stopniowo przekształcamy socjologię moralności w socjologię ethosu. Problem leży w tym, że nie wszyscy teoretycy odnoszą termin „ethos” wyłącznie do grup społecznych, a przy jego częstszym stosowaniu pojawi się w przyszłości także problem dobrego i złego ethosu, a wreszcie kwestia linii demarkacyjnej między nimi. Nie bez znaczenia jest fakt, że w końcowej fazie swojej twórczości naukowej Ossowska przyznawała niektórym ocenom moralnym charakter pierwotny (na przykład tym, które w jakimś sensie związane są z godnością ludzką), podważając w ten sposób swoją wcześniejszą tezę, że wszystkie oceny moralne mają charakter wtórny.

Wojciech Misztal opisuje – jakkolwiek moim zdaniem nazbyt skrótowo – czynniki kształtujące postawy i przekonania moralne członków grup społecznych, stanowiące jednak centralny problem socjologii moralności w ujęciu Ossowskiej.

⁴ Zob. t a ż, *Normy moralne*, PWN, Warszawa 1970.

Moralność grupowa jest w jej przekonaniu rezultatem krzyżowania się wpływów i oddziaływań najrozmaitszych czynników. Są to czynniki środowiska fizycznego, czynniki biologiczne, demograficzne, środowisko terytorialne, czynniki ekonomiczne, warstwowo-klasowe, polityczne, czynniki związane ze strukturą rodziny, z oddziaływaniem światopoglądu i religii. Ossowska nie określiła dokładnie, co jest przedmiotem socjologii moralności, ale poświęciła wiele uwagi czynnikom określającym moralność.

Analizowane uwarunkowania moralności są przez nią ujmowane w kategoriach wystarczalności lub niewystarczalności do wystąpienia danego zjawiska z tego zakresu, a rozważania nad uwarunkowaniami moralności prowadzą ją do zidentyfikowania i sprecyzowania pojęcia warunku sprzyjającego. Autorka bardzo wyraźnie kwestionuje wyjaśnienia jednoczynnikowe, deterministyczny związek między dwoma rodzajami zjawisk. W jej przekonaniu moralność w społeczeństwie jest nie tylko kształtowana, ale sama kształtuje różne sfery działalności człowieka: wiedzę, prawo, religię, sztukę, życie gospodarcze (moralność traktowana jest przez Ossowską jako zmienna zależna i niezależna). Zjawiskom współokreślanym przez moralność autorka poświęca jednak znacznie mniej miejsca niż czynnikiem wpływającym na moralność. Dysproporcja ta utrzymuje się również we współczesnej socjologii moralności.

Ossowska pragnęła zachować postawę badacza faktów z dziedziny moralności, opisując i wyjaśniając zjawiska moralne. Nie uprawiała etyki, lecz naukę o moralności, postulując jej programową bezzalożeniowość. Socjologowi zalecała postawę bezstronnego obserwatora zjawisk moralnych. System wartości przez niego uznawany nie powinien przesłaniać charakteru analizowanych zjawisk (wskazywała na potrzebę oddzielenia opisu od wartości-

wania). Badacz moralności ani nie preferuje jakiegokolwiek systemu etycznego, ani też żadnego z nich nie deprecjonuje. Nie kwalifikuje bowiem moralności w kategoriach „słuszności” czy „prawdziwości”. Czy jednak Ossowska – przyjąwszy pozytywistyczny paradygmat socjologii moralności – zdołała rzeczywiście uniknąć stosowania preferencji wartości? Czy czynniki wartościujące nie przenikają niepostrzeżenie do podstawowych pojęć, którymi się posługuje i do budowanych przez nią konstrukcji teoretycznych? Wystarczy tu przykładowo wspomnieć o kryteriach ocen moralnych, o wtórnym czy też pierwotnym charakterze ocen moralnych.

Nasuwa się też pytanie, czy dokonując krytyki funkcjonalizmu, Ossowska nie przejęła jednak po części niektórych jego założeń teoretycznych i czy w praktyce nie stosowała analizy funkcjonalnej. W jakim sensie skłaniała się ku relatywizmowi aksjologicznemu? W istocie stosowała ona w swoich pracach wyjaśnienia funkcjonalne i podkreślała ważność wykrywania zależności funkcjonalnych, wskazując na wieloaspektowość powiązań zjawisk moralnych z innymi dziedzinami rzeczywistości społecznej. W książce *Socjologia moralności*⁵ podważała wprowadzenie stanowiska funkcjonalizmu w postaci tezy empirycznej, głoszącej, że każda norma przyjęta w społeczeństwie służy jakiejś (rozsądnej) potrzebie, ale w książce *Normy moralne* głównym postulowanym przez nią kryterium klasyfikacji norm była właśnie ich funkcja społeczna.

Ważny jest rozdział szósty książki Misztala, dotyczący recepcji i kontynuacji twórczości Ossowskiej w polskiej literaturze socjologicznej. Takiego właśnie całościowego opracowania w myśli naukowej brakowało, chociaż to, które przedstawia Misztal, wymaga pewnego, jakkolwiek nieznacznego

⁵ Zob. t a ż, *Socjologia moralności*, PWN, Warszawa 2005.

poszerzenia. Pomija on bowiem recepcję niektórych dzieł Ossowskiej za granicą, nie mówi zbyt wiele o oddziaływaniu jej spuścizny na prace z dziedziny psychologii moralności, w sposób niepełny odnosi się do badań Ossowskiej odwołujących się to koncepcji ethosu, pomija dokonaną przez etyków i socjologów z katolickich ośrodków naukowych (np. Józefa Majkę, Stanisława Olejnika, Władysława Piwowarskiego, Tadeusza Stycnia, Andrzeja Szostka czy Tadeusza Ślipkę) krytykę niektórych spośród wypracowanych przez badaczkę koncepcji teoretycznych. Bardzo skrótowo wspomina o empirycznych badaniach nad moralnością nawiązujących do teoretycznych rozważań Ossowskiej, nie uwzględnia jej niepublikowanych prac, na przykład obszernego artykułu o przemianach obyczajowych w Polsce.

Literatura socjologiczna i etyczna związana z twórczością Marii Ossowskiej jest już dość obszerna i została w znacznej mierze wykorzystana w recenzowanej książce. Można jednak wskazać na artykuły i książki, które mogłyby być uwzględnione w opracowaniu⁶.

⁶ Obok prac, do których nawiązuje Misztal, zob. też: P. C z a r n e c k i, *Marii Ossowskiej nauka o moralności*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie, Warszawa 2005; J. D u d e k, *Marii Ossowskiej ujęcie osoby, osobowości i godności*, w: *Szkice o godności człowieka*, red. M. Piechowiak, T. Turowski, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2012, s. 117-130; K. K i c i Ń s k i, hasło „Maria Ossowska”, w: *Leksykon socjologii moralności. Podstawy – teorie – badania – perspektywy*, red. J. Mariański, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2015, s. 524-532; J. M a r i a ń s k i, *Socjologia moralności. Wprowadzenie i bibliografia prac polskich 1946-1982*, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1986; t e n ż e, *Socjologia moralności w opinii wybranych środowisk katolickich*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2016, nr 2 s. 23-45; R. M a s a r c z y k, *Granice relatywizmu w filozofii moralności Marii Ossowskiej*, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2008;

Podniesione zastrzeżenia mają jednak charakter cząstkowy, nie odnoszą się do całości opracowania, które jest udaną próbą zebrania, uporządkowania i poklasyfikowania poglądów Ossowskiej (z uwzględnieniem ich genezy) w odniesieniu do koncepcji socjologii moralności. W sumie recenzowane studium socjologiczne jest bardzo interesujące, bogate w tezy i hipotezy, a także materiały do dalszych przemyśleń i badań. Poprzez zrealizowanie programu nauki o moralności Ossowska zaprojektowała socjologię moralności jako jeden z działów tej nauki – nauki, która stała się ostatecznie autonomiczną dyscypliną socjologiczną.

Szczególnie istotny z dzisiejszego punktu widzenia jest neopozytywistyczny paradygmat uprawiania socjologii moralności. Czy jego moc nie wyczerpała się? Czy nie należy poszukiwać nowych paradygmatów (biorąc pod uwagę na przykład propozycje nowego paradygmatu sformułowane przez Annę Pawełczyńską bądź Adama Podgóreckiego, bądź też koncepcję socjologii moralnej Patricka Pharo)? Czy proponowany przez niektórych socjologów „zwrot ku filozofii”, który jest reakcją na socjologię w wersji pozytywistycznej, nie doprowadzi do uwikłania socjologii w różnorakie konteksty filozoficzne i wyjścia poza nałożone na nią ograniczenia nauki wolnej od wartościowania? Pytania można by mnożyć. Recenzowana książka jest ważnym wkładem do wiedzy z zakresu socjo-

„Principia. Pismo koncepcyjne z filozofii i socjologii teoretycznej” 2006, nr 45-46, s. 5-198; I. L a z a r i - P a w ł o w s k a, *Maria Ossowska jako badacz moralności. Człowiek i dzieło*, w: taż, *Etyka. Pisma wybrane*, red. P.J. Smoczyński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 431-448; H. J a n k o w s k i, *Spoleczna funkcja twórczości etycznej prof. Ossowskiej*, „Etyka” 1(1966), s. 137-143; J. M a j k a, *Próba socjologii moralności*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1958, nr 3, s. 97-100.

logii moralności. Jeżeli nawet dziedzina ta nie została w dziele Ossowskiej ostatecznie ukonstytuowana, to z pewnością stworzono dla niej jako odrębnej dyscypliny naukowej niepodważalne podstawy, co gwarantowało jej dalszy rozwój. Książka Wojciecha Misztala ukazuje Ossowską jako wybitnego klasika polskiej socjologii moralności.

Na koniec warto przywołać zamieszczoną na czwartej stronie okładki omawianej pracy opinię Wojciecha Pawlika, jej recenzenta, który napisał: „Książka Wojciecha Misztala poświęcona jest krytycznemu omówieniu i analizie poglądów jednej z najważniejszych postaci polskiej huma-

nistyki i nauk społecznych XX w., jaką bez wątpienia była Maria Ossowska. Dorobek pisarski tej intelektualistki, twórczyni podstaw naukowego badania zjawisk moralnych, jej oddziaływanie na polską socjologię i nauki humanistyczne – a wciąż żyją jej uczniowie i kontynuatorzy, choć sama Ossowska zmarła w 1974 r. – od dawna zasługują na wnikliwe studium i całościową analizę. Dobrze zatem się stało, że wreszcie otrzymujemy taką kompletną i kompetentną biografię intelektualną, potrzebną środowisku akademickiemu, ale również – dzięki przystępnej formie – mającą szansę dotrzeć do szerszego kręgu odbiorców”.